

Trzymajmy kciuki za Mistrzynię Świata z Jaworza

Data publikacji: 1.03.2016 9:20

Mistrzyni Świata w kolarstwie torowym Justyna Kaczkowska zawodniczka UKKS Imielin Team na co dzień mieszkająca w Jaworzu walczy ponownie o tęczową koszulkę. Od 2 do 6 marca Mistrzostwa Świata odbędą się w Londynie. Justyna już tam jest i jest już na ostatniej prostej przygotowań do startu.

□

Justyna będzie walczyć o zachowanie tęczowej koszulki. Rok temu zdobyła ją startując jeszcze jako juniorka w wyścigu na dochodzenie. Teraz zasilą skład polskiej reprezentacji. Jak zapewnia naszą redakcję jest w formie. – ***Czuje, że jest bardzo dobrze. Zrobiłam duży progres i jeżdżę dużo szybciej, niż w zeszłym roku. Zmieniłam kategorie, startuje teraz w seniorkach. Tutaj poziom jest znacznie wyższy, wyścigi są całkiem inne, a ja ciągle się uczę. Na razie nie myślę o kolejnym tytule Mistrza Świata, ale nie ukrywam, że za kilka lat chciałabym jeszcze raz założyć tęczową koszulkę. Przyjechałyśmy głównie do Londynu walczyć o kwalifikacje olimpijską, a ten start jest ostatnią szansą*** – mówi Justyna Kaczkowska.

Wciąż jeszcze możemy o niej mówić Mistrzyni Świata, ten tytuł wywalczyła w kazachskiej Astanie tytuł mistrzyni świata junierek w wyścigu indywidualnym na dochodzenie i to najważniejsze trofeum 2015 roku poza Mistrzostwami Europy i brązowego medalu na Mistrzostwach Polski w wyścigu ze startu wspólnego. – ***Jest to niesamowite uczucie. Myślę, że ten sukces bardzo mnie zmienił. Uświadomił mi co jest dla mnie najważniejsze. Czuje się bardziej wartościowym zawodnikiem. Kolarstwo traktuje na poważnie i postanowiłam poświęcić wszystko dla tego sportu*** – mówi Mistrzyni Świata z Jaworza.

Jednak kolarstwo to ciężka praca, pełna poświęceń. – ***Trenuję różnie czasami są to monotonne treningi po kilka godzin, a czasem krótkie mocne ćwiczenia. Cykl treningowy dopasowuje się do imprezy do której aktualnie się przygotowuje. Najczęściej są to czterodniowe mikrocykle, gdzie mam mocne treningi czasami dwa razy dziennie, a następnie dzień przerwy*** – dodaje Mistrzyni Świata, pytana o treningi. Do tego dochodzi kwestia diety i wiele innych wyrzeczeń...

Miejmy nadzieję, że ten wysiłek nie pójdzie na marne i trzymajmy kciuki za Jaworzanek – najlepszą na świecie. Startować będzie 3 i 4 marca w Londynie.

(red)